

Portal Województwa Lubuskiego



Zarząd województwa mówi twarde "NIE"



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -30 czerwca 2021 godz. 10:50

Z nowego unijnego budżetu Lubuskie otrzyma 861 mln euro. To niesprawiedliwa kwota, ale ministerstwo uchyla się od dalszych rozmów. - Lubuszanie, wspólnie piszmy do ministra! - apeluje marszałek Polak.

Lubuskie nie godzi się na aktualny podział środków

Od samego początku, czyli od momentu przedstawienia przez rząd sposobu podziału środków dla poszczególnych regionów, województwo lubuskie przekonuje o niejasnym, nietransparentnym i niemerytorycznym rozdzieleniu pieniędzy. - Nie było żadnych negocjacji z regionem lubuskim. W ubiegłym tygodniu wiceminister Buda ogłosił podział alokacji. Jesteśmy zaskoczenia takim podziałem. Alokacja nie jest dzielona w trybie negocjacji. Został przyjęty przez rząd algorytm. Na jego podstawie samorząd lubuski dostał kwotę 737 mln euro. Okazało się, że rząd zatrzymał dla siebie 7 mld euro. Niestety Wojewoda Lubuski nie zabiegał o te pieniądze. Dopiero po protestach samorządów, w których ja też uczestniczyłam w Warszawie, udało się dokonać podziału rezerwy. Rezerwa została niestety podzielona według innego algorytmu. W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się w jaki sposób rząd przyjął inne wskaźniki. Na podstawie tych nowych wskaźników Lubuskie straciło 120 mln euro. Uzyskaliśmy według tego podziału 860 mln euro, a liczyliśmy według metodologii przyjętej i bronionej jak niepodległość przez rząd na 980 mln euro – mówił **marszałek Elżbieta Anna Polak** na konferencji prasowej Zarządu Województwa.

Jak tłumaczą członkowie zarządu województwa, przyjęty system premiuje bogatsze regiony kosztem biedniejszych. - W mediach często przebija się słowo negocjacje, ale co innego rozumiemy przez negocjacje, a co innego przez jasno wyłożone kryteria podziału pieniędzy unijnych między regiony. Nie mieliśmy wiedzy na temat rezerwy w gestii rządu. Byliśmy zaskoczeni tym podziałem, który został przed kilkoma dniami ujawniony opinii publicznej. Chciałbym usłyszeć, dlaczego algorytm został zmieniony? Jakie doszły dane, które spowodowały, że bogatsi dostali więcej, a biedniejsi mniej? Dlaczego województwa ze ściany wschodniej, mające dodatkowy program dostały więcej pieniędzy? Powinno być inaczej, rząd PiS-u zapowiada równomierny rozwój kraju, to jak on ma być przedstawiony, gdy pieniądze płyną na ścianę wschodnią? Politycy PiS-u powinni odwiedzić nasz region i porozmawiać z zarządem województwa. Możemy się spotkać – zapewniał **wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn**.

- Gdy się spojrzy na listę regionów, widać w sposób jednoznaczny, że więcej niż dotychczas dostały regiony Polski Wschodniej, a oprócz tego pozostałe, gdzie większość mają radni PiS. Pośród regionów, gdzie PiS nie ma większości, wszystkie dostały mniej. Chodzi o to, by przywrócić właściwe proporcje, ale też nazwać fakty po imieniu. Są one takie, że żadnych negocjacji nie było. Jesteśmy zdumieni i niezwykle zniesmaczeni faktem, że mówi się o winie zarządu województwa. Wskazuje się jakąś rzekomą listę projektów. Nie była ona w żaden sposób oraz w żadnym momencie przedmiotem dyskusji lub debaty, ale podkreślam, że taką listę przesłaliśmy do ministerstwa. W trakcie jedyne, zdalnego spotkania konsultacyjnego. Jedyna uwaga ministra Budy do listy była taka, że jest zbyt obszerna i opiewa na zbyt wielką kwotę. Chcieliśmy pokazać wszystkie potrzeby województwa i dokładnie je opisać. Dziwię się, że Wojewoda Lubuski opowiada o liście, której nie dostarczyliśmy. Dziwię się, że niemalże podskakując z radości mówi, że nie wykonaliśmy pracy, która do nas należała, a dokumenty były słabe. Które dokumenty? Proszę pokazać! Czy pan wojewoda jakiegokolwiek dokumenty widział? Jeśli uważa, że którykolwiek jest słaby, proszę to pokazać na konferencji prasowej i mówić o konkretach. Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Oczekujemy spotkania i merytorycznej rozmowy z ministerstwem - podkreślał **członek zarządu**

Marcin Jabłoński.

Zarząd województwa wskazał, że na mniejszej puli środków ucierpią przede wszystkim Lubuszanie, bo budżety wielu projektów i działań będą musiały być zmniejszone. – Mamy sztandarowy projekt szkolnictwa zawodowego, którym chwalimy się w całej Polsce. W tej perspektywie wszystkie działania opiewają na kwotę 170 mln zł. W związku z brakiem środków, mniejszą ilością środków, niezrozumiałego algorytmu tych pieniędzy będzie tylko 100 mln zł. Walczymy o więcej. Wiem jak ten projekt jest ważny dla młodych Lubuszan, uczniów oraz nauczycieli. Ten podział środków jest niesprawiedliwy. Będziemy walczyć o więcej, aby szkolnictwo zawodowe w Lubuskim było priorytetowym zadaniem. Poza tym rząd rzucił na nas wsparcie młodych, bezrobotnych Lubuszan nie przekazując więcej środków. W związku z tym mamy większe zadania, a pieniądze na ten cel są mniejsze. Mówię również o wsparciu polityki społecznej np. domów seniorów. Społeczeństwo się starzeje, a na ten cel są mniejsze pieniądze. Jest to niezrozumiałe – tłumaczy **wicemarszałek Łukasz Porycki**.

Na aktualnym podziale środków znacznie ucierpią również niezwykle ważna dla polsko-niemieckiego pogranicza programy Interreg. – Województwo lubuskie jako jedyne nie zgodziło się na podział środków w Interregu. Niejednokrotnie wyrażaliśmy oburzenie w trakcie spotkań i grup roboczych. Na ten okres programowania na program Polska – Brandenburgia mamy 88 mln euro. To jest o 12 mln euro mniej, nie docenia się naszej umiejętności realizacji tych projektów i wzorcowego działania między Polską a naszymi sąsiadami z Brandenburgii. Jeśli chodzi o program Polska - Saksonia mamy 60,2 mln euro to jest ponad 10 mln euro mniej. Patrząc pod kątem wkładu polskiego, czyli tego co kraj nam daje mamy obecnie 27,6 mln euro. W poprzedniej perspektywie to było ponad 40 mln euro. To się bardzo zmniejszyło – obrazował **Radosław Brodzik, Dyrektor Biura Współpracy Zagranicznej i Europejskiej Współpracy Terytorialnej UMWL**.

Członek zarządu Marcin Jabłoński zwrócił też uwagę na kontekst polityczny sprawy. – Wszystko wskazuje na to, że pan minister odbiera maile. Świadczą o tym treści ujawnionej korespondencji mailowej ze słynnej skrzynki ministra Dworczyka, który pisał do ministra Budy: „zobacz, co rozesłała... zrobiła z nas debili”. Ta „ona”, o której mowa, to minister Małgorzata Jedynek, sekretarz stanu w ministerstwie, pierwotnie odpowiadająca za podział środków unijnych. Jej obowiązki przejął minister Buda, który odpowiedział: „Zaraz poproszę, aby wszystko w tym temacie szło do mnie” i dalej opisuje, co i jak zrobił. Chodzi o to, że pierwotnie ten podział skonstruowany był w ten sposób, że województwa, które przekroczyły średnią unijną, czyli Dolny Śląsk i Wielkopolska miały otrzymać 40 proc. środków. Okazało się później w wyniku tego typu działań, kryzysu koalicji na Dolny Śląsku, w której jest PiS, że cały algorytm, który pierwotnie skonstruowano wyrzucono, skonstruowano nowy. Dzięki temu Dolny Śląsk i przez jakąś analogię Wielkopolska mogły otrzymać znacznie większe środki, niestety kosztem takich województw jak Lubuskie – tłumaczył samorządowiec.

Wspólnie apelujmy do ministerstwa o spotkanie

- Biegaliśmy za ministrem wielokrotnie, prosiliśmy także publicznie podczas

Konwentu Marszałków o spotkanie. W obecności wszystkich regionów zwróciłam się do wiceministra Budy o wyznaczenie spotkania, bo Lubuskie protestuje i domaga się zwiększenia alokacji Regionalnego Programu Operacyjnego. Wówczas wiceminister wyraźnie oświadczył, że jest otwarty na rozmowy i gabinety ustalą termin, co nie udało się mimo próśb, telefonów i e-maili. Może minister nie odbiera maili służbowych od marszałków. Może tylko działa na prywatnej skrzynce mailowej, dlatego dzisiaj chcemy poprosić wszystkich Lubuszan – napiszmy razem! Skoro pan minister nie odbiera maili, listów, telefonów od zarządu województwa, może odbierze maile od mieszkańców naszego regionu. Wyślijmy kartki do Ministerstwa Funduszy. Walczmy o więcej pieniędzy z UE dla Lubuskiego. Napiszmy razem, bo nie jest nam obojętne jak będziemy żyć w regionie po 2021 r. To nie są pieniądze dla marszałek, ale dla Lubuskiego. Walczymy o przyszłość dla naszych dzieci. W województwie jest wiele potrzeb, chcemy je realizować. Nie pozostaje nam chyba nic innego jak rozbić namioty pod ministerstwem na ulicy Wspólnej i koczować. Być może pan minister znajdzie wtedy chwilę, aby zejść do nas i porozmawiać, dlaczego Lubuskie dostało taką alokację – mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak.

Kartkę wysyłamy na trzy adresy: waldemar.buda@mfi.pr.gov.pl, waldemar.buda@sejm.pl, waldemarbuda.biuro@gmail.com. Zasympmy kartkami i mailami skrzynkę Ministra!

Marszałek odpowiada wojewodzie

Marszałek odniosła się też do informacji rozpowszechnianych w mediach przez wojewodę lubuskiego Władysława Dajczaka. Zarzuca on samorządowi województwa prowadzenie nieskutecznych negocjacji z rządem. - Wojewoda, który urządził sobie tournée po narodowych mediach, rozpowszechnia nieprawdziwe informacje, zamiast zwrócić się do swojego rządu w sprawie zwiększenia alokacji dla regionu lubuskiego. Bardzo dziwię się narracji, jaką prowadzi Wojewoda Lubuski, który oskarża nas i oczernia. Powinien zweryfikować swoją opinię u źródeł, w ministerstwie. Zarząd województwa dopełnił wszelkich formalności – zapewniała marszałek.

Do aktualnej sytuacji podczas konferencji prasowej odniósł się także **radny województwa Sebastian Ciemnoczowski**. - PiS kieruje pieniądze tam, gdzie ma poparcie. Województwo lubuskie jest tym mądrym regionem, które takiemu rządowi, takim zasadom mówi „nie”. Będzie o tym mówił też zarząd województwa lubuskiego. Jeżeli będzie trzeba, pojedziemy do Warszawy i rozbijemy namioty. To jest pokaz totalnej indolencji liderów, polityków, posłów PiS w województwie lubuskim z wojewodą na czele, którzy nie zrobili w tej sprawie nic, żeby zabiegać o te środki, które nam się należą. To są pieniądze, które Komisja Europejska skierowała do regionu lubuskiego, a totalną bezczelnością jest to, że pan wojewoda z radością biega po mediach i próbuje odpowiedzialność rządu zrzucić na zarząd województwa, który od wielu lat jest jednym z najlepszych regionów i zarządów wykorzystujących środki europejski, w sposób modelowy – mówi Sebastian Ciemnoczowski.

